

1914 **TADEUSZ RYŚ** 1918

PRZEZ KREW: ŁZY

WSTRZĄSAJĄCA POWIEŚĆ
O WOJNIE, BOHATERSTWIE I MIŁOŚCI



Po wyjściu z dworca, aresztowano Konrada i Lottchen. Detektyw oskarżył ich o to, że skradli w Genewie biżuterię, policja znalazła przy rewizji biżuterię u Lottchen.

Detektyw osiągnął to, co zamierzał. Chodziło mu o to, aby zyskać na czasie. Chciał przetrzymać parę w pewnym miejscu, tak aby mu nie uciekła do czasu, póki zdola porozumieć się z hrabią Hoyosem w Genewie.

I to chytry detektyw osiągnął całkowicie... Nie bacząc na protesty i przekonywujące argumenty Konrada i Lottchen, zostali oni zatrzymani wreszcie do wyjaśnienia sprawy... Oficer policji oznajmił im, że zatrzymuje ich aż do chwili porozumienia z właścicielem skradzionej biżuterii.

Tymczasem osadzono ich w oddzielnych celach, traktowano jak niebezpiecznych złoczyńców...

Dopiero teraz mógł prywatny detektyw porozumieć się z hrabią Hoyosem.

Oświadczył komisarzowi policji, że musi rozmówić się z właścicielem biżuterii, połączył się telefonicznie ze stryjem Lottchen.

Coprawda sam detektyw obawiał się skutków kary, którą sobie sam nawarzył: prawda musi wyjść na jaw... W jaki sposób będzie mógł cofnąć oskarżenie przeciwko niewinnym ludziom? Sądził jednak, że ktoś da sobie radę i zdola wycofać się z tej afery...

Stryj Lottchen ucieszył się bardzo, gdy usłyszał, że mówi. Był zrozpaczony, nie wiedząc, gdzie detektyw zaginął. Hrabia nie wiedział o tym, że para mychneła z Genewy.

— Ach, to pan! — zawołał utrudowany hrabia, pojmując głos swego detektywa.

— Tak, to ja...

— Skąd się pan wziął w Bazylei?

— Nie wiedziałem, że będę zmuszony aż tu pojechać. Eksceleńco, nie miałem po prostu możliwości porozumieć się z panem!

— Proszę, co tam słyhać?

Detektyw opowiedział dokładnie w jaki sposób odzyskał za parę, w jaki sposób przebrnął do Bazylei, i kazał tę parę aresztować. Hrabia roześmiał się zdecydowanie i pochwalił detektywa.

— Doskonale, świetnie to pan urządził!

— Tak, ale 48 godzin szybko minie, cóż mam teraz zrobić, Eksceleńco?

— Sądzę, że tymczasem zadanie pańskie zostało wykonane!

— Nie rozumiem?

— Lada chwila przybędą tutaj z Wiednia trzej wywiadowcy mego brata!

— Aha!

— Tak, ale musi pan jeszcze pozostać na miejscu, musi pan porozumieć się z naszymi ludźmi, reształatwimy bez pana...

— Ale oni muszą przybyć tutaj przed upływem 48 godzin!

— Tak się też stanie!

— A pan, Eksceleńco, czy pan tu również przyjdzie?

— Nie, spotykamy się w Genewie, oczekuję tu na pana!

— Toteż musimy umówić się, gdzie spotkam się z pańskimi ludźmi!

Hrabia nazwał jakiś hotel w Bazylei, gdzie detektyw może spotkać się z wiedeńskimi wywiadowcami.

— Świetnie!

— A ja dam panu od razu znać, kiedy oni wyjadą do Bazylei!

— Świetnie, ale ja nie mogę pozostać dłużej w Bazylei!

— Czemu to?

— Oświadczyłem miejscowej policji, że ijadę do Genewy w sprawie kradzieży biżuterii...

— Ach, tak, wobec tego umówmy się gdzieś za Genewą!

— Świetnie!

Detektyw podał mu adres w małym miasteczku w Bazylei, dokąd ten udał się...

Długo tam nie pozostał, wkrótce po tym otrzymał depeszę z Genewy, powiadamiającą go, że wiescy wywiadowcy wyjechali do Bazylei, gdzie będą oczekiwać...

Detektyw obliczył, jak długo ma potrwać ta po-

dróż. Późnym wieczorem wracał do Bazylei, gdzie w hotelu, podług umówionych z hrabią znaków spotkał się z trzema wiedeńskimi wywiadowcami.

Ci byli już dokładnie poinformowani o wszystkim: znali dobrze swe zadanie i postanowili wykonać je za wszelką cenę.

Muszą wrócić z Lottchen do Wiednia: nie będą przebieierać w środkach, aby osiągnąć ten cel, nie przeszą się żadnej przeszkodzie...

I dlatego rozmowa ich z tym detektywem prywatnym trwała bardzo krótko, zażądali odeń jednej rzeczy:

— Niech on zwolni czym prędzej tę parę i pozostawi detektywom „zaopiekować się” nimi...

Ale detektyw nie mógł wykazać zbyt wielkiego pośpiechu. Musiał działać tak, aby nie wzbudzić podejrzeń policji bazylejskiej...

To też czekał, póki upływie 48 godzin: musi udawać, że w ciągu tego czasu był w Genewie i że stamtąd powrócił.

Po upływie tego czasu zgłosił się w prokuraturze policji.

Oczekiwano go tam z niecierpliwością. Ale wyraz

jego twarzy świadczył o tym, że nic pilnego nie przywozi.

— No, mój panie — zapytał oficer policji — jak tam z naszymi ptaszkami?

Detektyw rozłożył bezradnie dłonie i przyznał się, że wpadł nigostrożnie:

— Będę zmuszony przeprosić pana Grywińskiego i jego narzeczoną...

— Ach tak? — zapytał zdumiony oficer policji — A więc oni są niewinni?

— Niestety, wprowadzono mnie w błąd! To nie oni skradli, biżuteria należy do niej! Zresztą, prawdziwych sprawców kradzieży znaleziono w Genewie!

— Ach tak — z przykrością odrzekł oficer policji — Czy są naprawdę niewinni?

— Bardzo ubolewam, ale niestety tak jest! — detektyw odegrał świetnie swą rolę skruszonego...

Oficer policji wydał natychmiast rozporządzenie zwolnienia Lottchen i Konrada, którzy wyszli zadowoleni z policji, nie wiedząc, jak wielkie przejścia ich oczekują...

(Dalszy ciąg jutro.)

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!

Szkoła idealnych żon

cieszy się dużym powodzeniem w Anglii

W Lancashire (Anglia) założono w tych dniach jedną w swoim rodzaju szkołę, mianowicie szkołę idealnych żon.

Założyciele szkoły doszli do wniosku, że bardzo często powodem rozbitcia niezgody małżeńskiej jest ta okoliczność, iż kobieta nie potrafi należycie zająć się gospodarstwem gdy mężczyzna, który nawet kocha najgoręcej żonę dochodzi do wniosku, że jest ona niegospodarna, i że nie potrafi ugotować smacznego obiadu, mocno się do niej rozczaruje i zaczyna ją zaniedbywać. Ponieważ wiele dziewcząt nie zna się na gospodarstwie, należy je odpowiednio wykształcić w tej dziedzinie. I w tym celu założono szkołę idealnych żon.

W lokalu szkoły urządzono

wzorowe mieszkanie, składające się z kuchni, jadalni, łazienki i sypialni. Dziewczeta będzie się uczyły jak mają sobie rozłożyć pracę, gdy będą musiały zająć

się prowadzeniem gospodarstwa domowego jak mają sprzątać mieszkanie, jak przygotować obiad i jak wytworzyć miłą atmosferę, gdy mąż wraca do domu zmęczony po pracy.



Lekcje będą odbywały się praktycznie. Uczennice nauczą się układać jadłospis tak, aby potrawy były zarazem smaczne i tanie. Będą one gotowały je w kuchni przy szkole i podawały je pozostałym uczennicom.

Założyciele szkoły nie zapomnieli również o tym, że ważną rolę w życiu odgrywają dobre maniere. Z tego względu specjalni nauczyciele będą uczyli uczennice, jak się mają zachować przy stole i jak zwykły, skromny posiłek przeobrazić w ucztę.

Szczury nie przepuszczały samochodów

leżąc zbitą masą na torze

Na szosie Londyn Alton w pobliżu miasteczka Bentley zanotowano w tych dniach niezwykle wypadki. Na drodze zebrało się około 3000 szczurów, które całkowicie zatamowały ruch kołowy.

Szosa była całkowicie pokryta gęstą zbitą masą szczurów, które powoli posuwały się naprzód nie przepuszczając samochodów.

Władze natychmiast przystąpiły do energicznej akcji i po 5 minutowej walce ze szczurami, droga stała otworem dla samochodów.

Podobny wypadek wydarzył się już po raz drugi w Bentley. Przed dwoma laty również takie mnóstwo szczurów zablokowało drogę.

Jest do dość rzadkie zjawisko

Zwierzęta te skupiają się w większe gromady, dochodzące do 100 tylko w tych wypadkach, gdy wypłoszy się je z jakiegos starego, rowalającego się domu, lub z pół podczas żniw. W Bentley jednakże nie burzono żadnych starych domów, a do żniw jeszcze daleko. Ale obecnie, gdy szczury stłoczyły się w tak, olbrzymiej i rzadko spotykanej ilości, musi istnieć jakiś poważny powód, który nakłonił je do masowego wywędrowania z miasteczka.

W związku z tym przesadnie mieszkańcy Bentley przypuszczają, że wkrótce w miasteczku wydarzy się jakieś nieszczęście i pragną opuścić za szczurami Bentley.

Proszek od **BOLU GŁOWY**

DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.

KOWALSKINA

stosuje się również

PRZY PRZEZIEBIENIU, GRYPIE I KATARZE



KUPON NA BEZPŁATNĄ PORADĘ PRAWNĄ

Dla uzyskania porady należy przedstawić dwa kupony.

